Nr. 170. Niedziela, 29 Lipca 1923 Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedynczego egzemplarza 1500 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Reforma skarbu i hasło oszczędności.

Lwów, 28 lipca.

P. Minister skarbu Linde jak wynika to ze złożonych przez niego dotychczas oświadczeń pragnie uzdrowienie skarbu oprzeć między innymi głównie na — akcji **oszczędnościowej.**

W historji naszych dotychczasowych zmagań się finansowych hasło oszczędności nie jest jednak bynajmniej pomysłem nowym. Każdy nieomal z ministrów skarbu szeroko i uroczyście prawił o niem przy obejmowaniu rządów, szczególnie zaś jaskrawo i dobitnie podkreślił je b. Minister Michalski, który nie wahał się nawet dla przeprowadzenia go zapowiedzieć użycia głośnej „żelaznej miotły“ i tym podobnych groźnych narzędzi chirurgji finansowej. Rzeczywistość jednak raz po raz zadawała kłam słusznym skądinąd postanowieniom oszczędnościowym. „Wielka akcja oszczędnościowa“ w praktyce kończyła się przeważnie na redukcji pewnej ilości urzędników, mechaniczna ta redukcja nie odciążała jednak budżetu państwa, gdyż zło, gorsze niż nadmiar urzędników, a mianowicie zła gospodarka ciał i przedsiębiorstw państwowych panoszyła się w dalszym ciągu. Dlatego też sam fakt obliczania wydatków, uszczuplania liczby urzędników i tem podobne czysto **zewnętrzne,** manewry oszczędnościowe nie mogą wydać żadnych poważniejszych rezultatów, o ile w nowoczesny sposób nie usprawni się całej machiny państwowej i w racjonalny sposób nie uprości systemu jej funkcjonowania.

Anglja, Stany Zjednoczone, ostatnio zaś Czechy i Austrja niemiecka w forsowny sposób przeprowadzają akcję oszczędnościową jednakże dopełnieniem tej akcji jest równoległa reorganizacja gospodarki publicznej owych państw, co stanowić ma rękojmię, iż z jednej strony oszczędniej uskutecznia się wprawdzie wydatki, ale z drugiej strony nie zapomina bynajmniej o wzmożeniu dochodów.

„Komisarz oszczędnościowy“ jest w Polsce bezsprzecznie potrzebnym organem, jednakże bez względu na upoważnienie, które zechcą mu nadać ciała ustawodawcze, trudno hołdować niebezpiecznemu optymizmowi, iż jego energja i talent w odkrywaniu zbędnych wydatków, mogą wydatnie naprzód posunąć kwestję uzdrowienia skarbu.

Wskutek braku stałej waluty i prymitywnej a wielekroć ze strony fachowej krytykowanej metody sporządzania zamknięć rachunkowych, dotyczących gospodarki publicznej, nie wiemy dokładnie jaki zachodzi **stosunek** między rzeczywistymi dochodami a wydatkami **poszczególnych** objektów rachunkowości państwowej. Przewidywane w preliminarzach rozchody w praktyce okazują się znacznie większe nie tylko wskutek dewaluacji pieniądza, lecz i z powodu ogólnikowego systemu budżetowania. Optymistycznie przecenia się bowiem wpływy zamiast wprost przeciwnie pessymistycznie szacować ich rozmiary. Pochopnie dyskontuje się z góry cyfry mniejszych wydatków a większych dochodów, zamiast wprost przeciwnie wyżej budżetować wydatki a oględniej uszczuplać cyfry dochodów. Byłyby to jednak raczej czynniki natury technicznej, jakkolwiek dotychczasowa praktyka mogła już dość wiele dostarczyć dowodów, iż stanowią one podatne podłoże dla wylęgania się — krótkowzrocznej fantastyki finansowej.

Budżet na rok 1923 wykazuje deficyt 865.9 miljonów złotych, wydatki państwowe w r. b. preliminowane są kwotą 1737.8 złotych. Zagraniczne długi przekroczyły sumę 3½ tryljonów marek, pożyczki wewnętrzne oględnie licząc — reprezentują kwotę 600 miljardów; kwoty te jednak w miarę dalszego spadku marki zwiększą się automatycznie, gdyż pożyczki zagraniczne zaciągnięte są w walucie obcej, wewnętrzne zaś oparte głównie na złotym polskim, którego kurs miał przecie być przy bonach złotowych stosować się do kursu franka?! Podatek majątkowy w teorji — o ile zostanie wogóle uchwalony — przynieść ma 1 miljard złotych, według jednak art. 33 poprawionego projektu rządowego działalność komisji szacunkowych zakończyć ma się dopiero (najpóźniej) 31 grudnia 1924 czyli, że w r. bieżącym z tego źródła dochodowego nic nie wpłynie do skarbu, w roku przyszłym zaś — w najkorzystniejszym wypadku wsączą się idealnie znikome kwoty. Jakie zaś cyfrowe wyniki może wydać akcja oszczędnościowa i o ile wyniki te mogą zaważyć na szali sanacyjnych wydatków? — Przyjmijmy, iż w drodze **racjonalnej** i poważnej redukcji oszczędnościowej uda się o 10% zmniejszyć wydatki, tj. kwotę rozchodów z 1737.8 złotych zepchnąć na sumę 1564.1 złotych w stosunku rocznym, lub do końca roku budżetowego pozostaje jeszcze tylko 5 miesięcy. Przyjmijmy dalej, iż suma tych hypotetycznych oszczędności zastąpi nawet ubytek pierwszej raty podatku majątkowego, którą b. Minister Grabski wstawił do preliminarza na r. 1923 w tym przedwczesnym optymizmie, iż ciała ustawodawcze szybko uchwalą en bloc projekt podatku majątkowego. Mimo wszystkich tych wysiłków, deficyt nadal pozostanie równie groźnym, i siłą faktu prowadzić musi do wniosku, iż byłoby fantasmagorją opierać plan finansowy li tylko na terapji oszczędnościowej. Nie wątpimy też, iż Minister skarbu nie oddaje się temu złudzeniu. W interesie praworządnej gospodarki finansowej jest jednakże rzeczą nieodzowną, aby p. Minister skarbu od luźnych i epizodycznych uwag przeszedł do rozwinięcia całkowitego programu, tembardziej, iż na kredyt i po omacku uchwala się od nowa prowizja budżetu, a omija się to, co jest podstawą każdej konstytucyjnej gospodarki skarbowej, t. j. logikę i ciągłość jej obrazującą plan finansowy.

Dr. H. S.

Wrażenie tarnowskiej mowy Prem. Witosa w Sowdepji.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.“).

Pogranicze polsko-sow. 28. lipca.

(E.) Z Moskwy donoszą: Cała prasa sowiecka poświęca sporo uwagi ostatniej mowie Premjera Witosa, wygłoszonej w Tarnowie. Szczególnie omawiany jest jej ustęp o „konieczności ekspanzji Polski na Wschód“, tj. w stronę Rosji. Między innemi przytaczając te słowa w powyższem brzmieniu (obecnie sprostowanem), znany tow. Radek-Sobelson, w artykule w moskiewskiej „Prawdzie“, usiłuje udowodnić, iż „dążenie do ekspanzji na Wschód“ oznacza „powrót rządu Witosa do wojowniczej polityki Piłsudskiego względem Rosji“, a zastosowanie tej wrogiej wobec sowdepji polityki uniemożliwia ustalenie oraz utrwalenie szczerych sąsiedzkich stosunków pomiędzy temi państwami, „do czego ostatnio dążyliśmy, dając stałe a niezbite dowody naszej przychylności wobec polskiego sąsiada“.

W takim mniej więcej duchu wypowiadają się również i inne pisma sowieckie.

Kurs złotego będzie podniesiony.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa, 28 lipca.

„Kurjer Polski“ donosi, że Minister Linde zdecydowany jest podnieść kurs złotego polskiego do kursu franka szwajcarskiego, co ma nastąpić już w tych dniach.

Odpowiedź Francji i Belgji gotowa.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Paryż, 27 lipca.

Poincaré przyjął dziś rano ambasadorów włoskiego i belgijskiego. Wymiana zdań między Paryżem i Brukselą trwa w dalszym ciągu.

Francja i Belgja ukończyły wymianę poglądów na notę angielską i w pełnem porozumieniu doszły do powziędnia stwierdzenia, że przed zastanowieniem biernego oporu niemożliwe są rokowania z Niemcami. Opróżnienie Zagł. Ruhry może nastąpić dopiero wtedy, gdy Niemcy zapłacą dostateczne raty. Odpowiedzi będą gotowe w poniedziałek.

O przypływ walut zagranicznych.

Cechy znamienne sytuacji walutowej przed wydaniem zarządzeń Ministra Grabskiego. — Zupełny brak na targu wysokowartościowych obcych walut. — Życie gospodarcze w rozstroju. — Położenie banków. — Giełda przestała być miejscem robienia tranzakcji. — Zarządzenia chybiły celu. — Skuteczną mogła być tylko interwencja za granicą. — Polska posiada dość warunków dla unormalnienia sytuacji. — Niezbędne ustabilizowanie waluty.

Lwów, 28. lipca.

I.

Sytuację walutową ostatnich kilku miesięcy przed wydaniem zarządzeń dewizowych Min. Grabskiego, cechował prawie zupełny brak podaży obcych walut pełnowartościowych na giełdach krajowych. Systematyczne naciąganie kursów obcych walut powodowało z jednej strony ogromny popyt za temi walutami ze strony przemysłu i handlu, który prawie w zupełności opiera swą kalkulację na złotych walutach i dlatego w obawie zupełnego rozbicia się wszelkiej kalkulacji dążył do pokrywania swych istniejących już i zaistnieć mogących długów w walutach **zagranicznych**; z drugiej zaś strony sprawiła ciągła zwyżka obcych walut, że po stronie posiadaczy tychże walut nie widać było najmniejszej chęci oddawania swych wysokocennych i z każdym dniem wzrastających wartości zapasów. Sytuacja ta, którą zresztą spotyka się wszędzie tam, gdzie zaistnieje zwyżka obcych walut, stawała się dla całego życia gospodarczego bardzo przykrą i ciężką. W dziedzinie bankowej, reagującej oczywiście najczulej na wszelkie wydarzenia walutowe, objawiały się skutki tego nienormalnego stanu w zwiększającej się z dnia na dzień ilości zgłoszeń zapotrzebowania obcych walut i w znacznem zwiększeniu się prowizyi dyskontu weksli. Banki ani

w pierwszej, ani w drugiej dziedzinie nie mogły zaspokoić w pełni życzeń swej klienteli. Walka bowiem o zdobycie walut obcych dla klienteli stawała się dla braku podaży z każdym dniem trudniejszą, środki zaś pieniężne banku nie mogły być zwiększane w tym stosunku, w jakim dewaluowała się z dnia na dzień marka polska. Stąd coraz bardziej gorączkowe uganianie się klienteli za dewizami i kredytem przybierało tempo czemraz bardziej nerwowe i groziło wprost bankom i klienteli utratą oddechu.

Na giełdach krajowych, a zwłaszcza na giełdzie warszawskiej skutki tych anormalnych wydarzeń ujawniały się przed wydaniem przez Min. Grabskiego zarządzeń, w ten sposób, iż giełda dewizowa widziała jedynie reflektantów na obcą walutę, nie mogąc jej przeciwstawić żadnej podaży obcych walut. Doszło do tego, że giełda przestała być miejscem robienia transakcji dewizowych, zjawiali się na niej bowiem jedynie poszukujący, brakło zaś zupełnie oddawców. Polska Kraj. Kasa Pożyczkowa zmuszona była wobec tego do interwencji, którą wykonywała jedynie na giełdzie warszawskiej, zaniedbując w zupełności inne giełdy krajowe, i to w zakresie malejącym z każdym dniem w czasie, gdy popyt wzrastał z dnia na dzień. Interwencja ta polegała na tem, że P. K. K. P. pewien nieznaczny procent (około 10 proc.) zgłoszonego zapotrzebowania przydzielała bankom, dostosowując się dość ściśle do kursów dnia, a jak się okazało w ostatnich dniach prześcigając nawet w kursach giełdę nieoficjalną.

Nie na długo starczyło tchu naszej naczelnej instytucji bankowej na tę interwencję. Okazało się wkrótce, że ten system przydziałów do celu nie prowadzi, pozbawia bowiem jedynie P. K. K. P. zapasu wysokocennych walut, nie wywierając jednakże prawie żadnego wpływu na kształtowanie się kursów.

Już wówczas zwracano uwagę na niewłaściwą formę interwencji, którą P. K. K. P. obrała. Skuteczną mogła być jedynie interwencja, prowadzona zagranicą, zwłaszcza na niemieckich giełdach. Tam bowiem kwiła przyczyna haussy, zaś brak oddawców przy równoczesnem znacznem zwiększeniu się koła odbiorców był tej haussy logicznym skutkiem.

Sfery miarodajne, przypatrując się z wielkiem zdenerwowaniem nie pocieszającemu obrazowi giełdy warszawskiej, zadekretowały wkońcu czerwca br. szereg znanych zarządzeń, polegających na czasowem zamknięciu giełd krajowych, na odebraniu bankom praw dewizowych i na ustanowieniu komisji dewizowej. Z wydanych zarządzeń wynikało, że Ministerstwo skarbu dąży do zmniejszenia popytu za obcą walutą, a do znacznego zwiększenia ich podaży. Zasadniczo stanowisko to jest słuszne. Polska posiada od szeregu miesięcy bilans handlowy czynny. Kraj, który posiada bilans handlowy i płatniczy czynny nie powinien odczuwać braku obcych walut, bo uzyskane z eksportu waluty powinny w zupełności pokrywać potrzeby importerów. Wiadomą jest też rzeczą, że nasze przemysły eksportujące, jako to przemysł naftowy, drzewny oraz handel ziemiopłodami, jajami itp. posiadają bardzo znaczne zapasy wysokocennych walut, których atoli albo w zupełności nie ujawniają, albo z których na rynki krajowe wypuszczają tylko minimalną ilość, potrzebną dla zyskania środków na utrzymywanie przedsiębiorstw krajowych w ruchu. Ten fakt sprawiał, że waluty zagraniczne, uzyskane z eksportu w bardzo tylko małej części służyć mogły na zaspokojenie potrzeb importerów.

Jakiż byłby skuteczny sposób zmiany tego stanowiska? Nie ulega wątpliwości, że jedynie ustabilizowanie waluty naszej spowodowałoby zasadniczą zmianę. Wówczas bowiem zatrzymywanie wysokocennych walut przez eksporterów oraz przechowywanie walut przez sfery spekulacyjne i przez czynniki, które starają się w przechowywanych przez się obcych walutach utrwalać swe dochody, stałoby się bezcelowe a nawet narażałoby na straty. Niestety nas w chwili obecnej nie stać jeszcze na ten radykalny sposób uleczenia sytuacji. Nie mamy jeszcze należytych wpływ[ów] w podatkowych i nie możemy wobec tego osiągnąć równowagi budżetowej. Potrzeba będzie na to wiele jeszcze wysiłków.

Pozostają tedy tylko paliatywy i do nich zaliczyć należy ostatnie zarządzenia Ministra Grabskiego. Zmierzały one do tego, by Komisja dewizowa decydowała o tem, w jakich wypadkach banki mogą sprzedawać swej klienteli obce waluty. W pierwszym rzędzie winien być uwzględniony przemysł, zaopatrujący się zagranicą w surowce, potem szła kolej na niezbędne zagranicą zakupy; sprzedaż walut na zakupno artykułów zbytku miała być w zupełności wykluczona po uwzględnieniu wyników z tego tytułu należności za dostarczone już towary.

Dzisiejsze wydawn. książek szkolnych.

Książka szkolna tańsza niż inna. — Ile kosztują książki dla jednego ucznia? — Nauka bez książek. — Swoboda w używaniu podręczników. — Produkcja książek szkolnych.

Lwów, 28 lipca.

(mg.) Na zakończenie naszej ankiety w sprawie stosunków wydawniczych, podajemy szczegóły, dostarczone nam przez dyrektora Książnicy Polskiej p. Emila Żychiewicza w sprawie wydawnictw i sprzedaży książek szkolnych.

Oczywiście i w tym dziale, jak i we wszystkich innych, głównym powodem drożyzny trudności związane z wydaniem książki i wysokie ceny papieru. Skutkiem tego niepodobna nawet wyprodukować tyle książek szkolnych, ile ich w Polsce potrzeba. Mimo tych trudności cena książki szkolnej nie osiągnęła takich wyżyn, jak cena papieru, który w porównaniu z czasami przedwojennymi podrożał 50.000 razy.

Nie dorównuje także podręcznik szkolny w cenie innym książkom, niewiele odbiegając w cenie zasadniczej od przedwojennej, gdy natomiast inne wydawnictwa kalkulują się niezależnie od dawnych cenników.

Jednakże i w tych warunkach zakupno książek szkolnych stanowi bardzo poważny wydatek, zwłaszcza dla rodziny, obarczonej liczniejszą gromadką dzieci. Komplet podręczników szkolnych dla jednego ucznia szkoły średniej kosztuje przeciętnie 200 do 300 tysięcy marek. To też zaledwie 25% ogólnej liczby uczniów jest zaopatrzonych we własne egzemplarze potrzebnych książek.

W uwzględnieniu tych stosunków władze szkolne zezwalają na dość szeroką swobodę w posługiwaniu się podręcznikami. Uczeń nie jest obowiązany mieć wszystkie książki, mo że też używać dawniejszego wydania podręcznika. Spis poleconych do nauki książek wydaje corocznie Ministerstwo W. R. i O. P. Z tego katalogu konferencja grona nauczycielskiego może wybierać książki wedle własnego uznania. Jeżeli następują zmiany co do używania podręczników, to dzieje się to wtedy, gdy dane dziełko znajduje się właśnie w druku, lub też zostało wyczerpane.

Prócz „Książnicy Polskiej" produkują książki szkolne wydawnictwa: Ossolineum, Gebethner, Arct i Jakubowski. Ceny tych wydawnictw są takie same, różnice mogą być jedynie w wykonaniu egzemplarzy. „Książnica Polska" wydała w roku zeszłym 2 miljony podręczników, w bieżącym wyprodukuje prawdopodobnie 3 miljony, ale i ta liczba będzie jeszcze niedostateczna.

Dziś otwarcie konferencji w Sinaja.

(Telegr. „Gazety Lwowskiej").

Sinaja, 28 lipca.

W dniu dzisiejszym popołudniu astąpi otwarcie konferencji Małej Ententy pod przewodnictwem min. spraw zagr. Duca. Jako sekretarz generalny wyznaczony został radca legacyjny dr. J. Urascu. Do osoby [min]. Benesza przydzielony został sekr. legacyjny Ario zaś do min. Ninčicza konsul generalny Trufu.

MAURICE LEBLANC. 36)

DEMON i KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej)

(Ciąg dalszy).

Lecz górowały ponad tą rzeszą kwiecia — och, jakiem tętnem wzruszenia a niepokoju zabiło serce Wery! — wyrosłe z wąskiej rabatki okalającej piedestał, białe, niebieskie, liljowe gronka weroniki. Zdawały się wspinać, podchodzić, radę uściełić się tuż, tuż pod stopy Zbawiciela. Przy nich — tabliczka, do piedestału przybita, z napisem: „Kwiat mojej Mamusi". Wera omdlała prawie na ten widok.

Nie wierzyła w cuda, ni czary. Widziała, że z kwiatami, które ma przed sobą, porównać się nie dadzą wyniki kultury najgenialniejszego ogrodnika: temu jednak, żeby tę anomalię przypisać czynnikom nadprzyrodzonym lub czarodziejskim poczynaniom, których tajniki znał Maguennoc jedynie i zabrał je w śmierć z sobą — ...nic, temu żadną miarą nie mogła dać wiary. Stanowczo — przyczynę tego — niewidzianego dotąd coprawda — rozrostu — i tej okazałości, a równoczesności przyczynę zapewne prostą bardzo i naturalną wyjaśni przyszłość — może niedaleka.

A tymczasem — z tła przebogatego, które o zamierzchłej, pogańskiej mówiło przeszłości, wyłaniała się postać Chrystusa skamieniałego w bólu, któremu kwietne roje składały hołd barw swoich i krasy.

Weronika uklękła.

Wracała w tęczowy ten świat piękna przez kilka dni następnych. Tajemniczość, jaka otaczała ją zewsząd na wyspie, wyrażała się tutaj w sposób tak przedziwny, że chętnie doń schodziła, by dalej śnić swój sen na jawie. Barwne grona weroniki mówiły jej tu o synu, a postać Ukrzyżowanego, który po ziemi chadzając, głosił słowa miłości i przebaczenia, uczyła myśleć o nim, tem dziecku zbłąkanem, bez nienawiści i bez goryczy.

Piątego dnia jednak spostrzegłszy, że jej zapasy spiżarniane są na wyczerpaniu, wybrała się w stronę wsi obok przystani. Zszedłszy tam popołudniu, stwierdziła, że większość domostw pozostała otwartą: widocznie właściciele wybierali się powrócić niebawem po rzeczy im potrzebne. Z sercem ściśnionem nie śmiała przekroczyć ich progu. W oknach rozkwitały pelargonie; w izbach opustoszałych duże ścienne zegary o mosiężnych tarczach wahadeł znaczyły pracowicie czas ubiegający. Odeszła.

W szopie jednak, w pobliżu przystani spostrzegła wozy i paki, przywiezione przez Honoratę.

— No, nie umrę chyba z głodu. Jest tu zapasów na całe tygodnie. Do tego zaś czasu...

Ułożyła w koszykach zapas czekolady, biszkoptów, kilka puszek z konserwami, nieco ryżu, dużą paczkę zapałek — i była już na powrotnem do domu, kiedy na myśl jej przyszło, przejść jeszcze na drugi koniec wyspy. Wracając, zabierze koszyczek.

Droga cienista wiodła wzniesieniem ku równej płaszczyźnie. Krajobraz — ten sam, co zresztą wszędzie tutaj. Tak samo doliny, tak samo odłogiem leżące ugory, pastwisk nawet pozbawione, tak samo kępy dębów odwiecznych. Wyspa też — podobnie jak po stronie Opactwa, zwężała się ku końcowi i obniżała brzegiem, co pozwalało oku po obu jej stronach zagłębiać się w morzu i spocząć na rysującem się w oddali wybrzeżu bretońskiem.

W miejscu, w którem znalazła się Wera niebawem, widać było płot przeciągnięty od jednej skały do drugiej: ogradzał on nędznego wyglądu posiadłość z podłużną ruderą, brudną i zniszczoną, oficynie obdartej i dachu świecącym dziurami. Podwórze źle utrzymane i zanieczyszczone, zawalone było starem żelaziwem i chrustem, rozrzuconym w nieładzie.

Weronika zbierała się już ku odejściu, gdy nagle stanęła, jak wryta. Wydało się jej, że słyszy jęk.... Wysłała słuch w ciszę panującą dokoła... Znowu ten jęk, lecz już wyraźniejszy, a po nim inne: krzyki boleści, głosy kobiece i nawoływania.

Nie wszyscy zatem mieszkańcy wyspy zdołali umknąć?... Na dowód, że nie samą jest w Sarek, doznała uczucia radości, zmieszanej z obawą — lęku, być może, iż znowu wciągną ją losy w zaklęte swe koło śmierci i grozy.

(C. d. n.).

Z sowieckiej Rosji.

Spisek Beli Kuna zwyczajną prowokacją. — Jubileusz czerwonej instytucji.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Tarnopol, 25 lipca.

Z Moskwy donoszą, że rzekomy spisek Beli Kuna i tow. mający na celu obalenie Lenina i ustanowienie na miejsce sowietów dyktatorjatu, złożonego z 10 osób, był zwyczajną prowokacją, zaaranżowaną przez bolszewików. Ofiara prowokacji padł wszyscy spiskowcy z gen. Gittisem na czele. Rolę prowokatora odegrał Bela Kun, który następnie przez rnie uciekł aeroplanem na Ukrainę, gdzie pewnie wkrótce znowu wypłynie na wierzch w jakiejś skandalicznej aferze.

*

Osławiona bolszewicka instytucja, cze ezwyczajk, święciła niedawno jubileusz swego 5-lat jego istnienia. Z powodu tej okazji Prezydjum W. C. K. postanowiło nagrodzić tę krwawą instytucję czerwonym sztandarem, a ponadto podarowało najwybitniejszym czekistom 10 złotych i 60 srebrnych zegarków — naturalnie „zarekwirowanych u burżujów".

Ulgi celne na najbliższy okres czasu.

Lwów, 28. lipca.

Onegdaj weszły w moc obowiązującą ogłoszone niedawno na podstawie rozporządzenia Ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu, nowe ulgi celne, które zastosowane być mają **do 31. października br.** Wedle rozporządzenia tego **uwolnione** są w okresie tym od cła następujące przedmioty:

1) Śledzie i inne ryby morskie (z nielicznemi wyjątkami), świeże lub mrożone. 2) Mleko świeże. 3) Bursztyn, również (topiony), nieobrobiony. Z innych towarów, podlegających ocleniu, korzystają z **najdalej idącej ulgi** (dopłata walutowa do cła wynosi — jako mnożnik — 2 procent mnożnika normalnego), między innemi: mąka, kasza i słód, tytoń w liściach, masło, świeże ryby (prócz morskich), sadło, drzewo cedrowe (do wyrobu ołówków), grafit, maszyny i narzędzia rolnicze (maszyny żniwne, kosiarki, żniwiarki, wiązałki, aparaty do kosiarek), oraz niewyrabiane w kraju części tychże maszyn (na zasadzie zezwolenia Ministerstwa skarbu), papier drukowy i ilustracyjny (bez ozdób i znaków wodnych, dla instytucji społecznych lub rządowych o charakterze wydawniczo- naukowym, za zasadzie pozwolenia Ministerstwa skarbu), niektóre rodzaje przędy, szpagatu i sznurków itd.

Cło ulgowe **w wymiarze nieco wyższym** (dopłata walutowa w wysokości 10 procent mnożnika normalnego), opłacają między innemi: mleko zgeszczone, konserwy ze śledzi, gips, niektóre chemikalja, oleje, stal i niektóre przedmioty żelazne dla celów wiertniczych, niektóre narzędzia, oraz niewyrabiane w kraju maszyny i części składowe dla najrozmaitszych celów itd.

Ocleniu ulgowemu **w wymiarze wyższym** (20-procentowa dopłata) podlegają między innemi: warzywa, mięso, śledzie i ryby wędzone, rozmaite materjały budowlane, farby, przybory drukarskie, papier zeszytowy itd. Ponadto opłacają niektóre przedmioty (jak np. cegły, cement, przedmioty dla elektryki itp.) również cło ulgowe, jednak w **wymiarze najwyższym** (33-procent. dopłata).

Minister skarbu może w porozumieniu z Ministrem przemysłu i handlu, z ważnych względów gospodarczych zniżać dopłatę walutową na instalacje fabryczne, używane a przenoszone do polskiego obszaru celnego. Ulgi uwarunkowane pozwoleniem Ministerstwa skarbu mogą być udzielane na podstawie zaświadczeń Ministerstwa przem. i handlu.

Z Sejmu.

Postępowanie cywilne w b. zaborze rosyjskim. — Uposażenie sędziów i prokuratorów. — Ustawa emerytalna. — Oświadczenie Wiceministra skarbu. — Uregulowanie finansów komunalnych. — Wnioski nagłe odrzucone. — Ukraińcy opuszczają salę. — Pos. Podhorski wykluczony z posiedzenia. — Min. spr. wojsk. gen. Szeptycki wyjaśnia sprawę rekwizycji koni hr. Czapskim.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Na 58 posiedzeniu Sejmu przywołał Marszałek do porządku pp. Adama Piotrowskiego i Rudzińskiego za użycie wyrażeń nieparlamentarnych — stwierdzonych na podstawie stenogramu z wczorajszego posiedzenia.

W pierwszem czytaniu odesłano do komisji nowelę o postępowaniu cywilnem w b. zaborze rosyjskim. Następnie referował pos. Chełmoński (Z. L. N.) ustawę o uposażeniu sędziów i prokuratorów. Ustawę z małemi poprawkami przyjęto w drugiem czytaniu, poczem przystąpiono do ustawy emerytalnej. Sprawozdawca p. Mączyński (chrześć. nar.) oświadcza, że ustawa ta obejmuje zarówno funkcjonarjuszy cywilnych, jak i wojskowych, a także sędziów i prokuratorów. Wydatki ogólne na emerytury w lipcu bez kolejarzy wyniosły 32 miljardy. Projekt rządu gen. Sikorskiego podwyższył to o przeszło 1/8. Obecny projekt podwyższa wydatki znacznie, bo przeszło trzykrotnie (na 70 miljardów).

Obecny projekt wprowadza liczne zmiany, skarb więc będzie dość obciążony. Mowca prosi o przyjęcie projektu bez zmiany. Wiceminister skarbu Markowski oświadczył: O ustawie uposażającej urzędników czynnych pozwoliłem sobie powiedzieć, że według mnie nie reguluje ona ostatecznie stosunków urzędniczych. O ustawie emerytalnej muszę powiedzieć coś wręcz przeciwnego. Ustawa ta daje emerytom tak dużo, i wkłada na skarb Państwa tak wielkie ciężary, że zdaje się, iż już nic innego ponadto, co w niej jest zawarte, zrobić nie można. Na podstawie odpowiednich wyliczeń i danych statystycznych, mowca dochodzi do wniosku, że obciążenie skarbu wypływające z ustawy jest już poważne. Jakiekolwiek dalej idące wnioski i poprawki w tej ustawie powinny więc odpaść. Tu robimy nie jeden krok naprzód, jak w poprzedniej ustawie, lecz 5 czy 10 kroków. Ponieważ Rząd uzgodnił już swoje stanowisko ze stanowiskiem komisji, niema przeto zasadniczych poprawek. Mowcy następni wnosili poprawki i rezolucje, poczem przewodniczący Wicemarszałek Poniatowski zarządził przerwę.

Po przerwie przemawiał sprawozdawca p. Mączyński, poczem głosowanie nad ustawą odłożono do godz. 17.30, a przystąpiono do ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych. Sprawozdawca p. Michalski zaznaczył, że na życzenie Sejmu w sprawie przedłożenia przez Rząd ustawy o finansach komunalnych Ministerstwo powołało osobną komisję pod przewodnictwem Wicem. skarbu Markowskiego, która wypracowała projekt będący dziełem kodyfikacyjnem pierwszorzędnej wagi, zarówno dla Państwa i samorządów, jak i dla ludności. Komisja na 18 posiedzeniach przedyskutowała i przerobiła projekt i przedkłada go Sejmowi. Projekt realizuje zapowiedzianą ustawę o państwowym podatku przemysłowym i o t. zw. wyrównaniu podatków gruntowych, niweluje różnice międzydzielnicowe w dziedzinie skarbowości komunalnej, dalej zwiększa znacznie dochody ciał samorządowych.

Po przemówieniu kilku posłów rozprawę nad ustawą komunalną przerwano i przystąpiono do głosowania nad ustawą emerytalną. Po przyjęciu szeregu poprawek do poszczególnych artykułów, ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.

Z kolei na porządek dzienny weszły wnioski p. Jemielowskiego („Wyzwolenie") w sprawie inwentaryzacji i zabezpieczenia ruchomości, a zwłaszcza skarbów, nagromadzonych w świątyniach Rzeczypospolitej, oraz Klubu ukraińskiego i białoruskiego w sprawie szkół powszechnych i średnich dla Ukraińców i Białorusinów. Obszernie przemawiał, wyjaśniając bezzasadność zarzutów Minister Głąbiński. Gdy nagłość wniosku odrzucono, poseł Podhorski oświadczył, iż jego owarzysze na znak protestu opuszczają salę. Czynią to śpiewając. Marszałek wzywał dwukrotnie p. Podhorskiego do porządku, wreszcie wykluczył go z jednego posiedzenia.

Przy nagłym wniosku p. Pragera w sprawie przedłożenia przez Rząd projektu ustawy o organizacji związków komunalnych, zabierał głos Minister spraw wewn. Kiernik. Nagłość wniosku odrzucono, poczem p. Miedziński motywował nagłość wniosku swego w sprawie bezprawnego postępowania Ministerstwa spraw wojskowych połączonego z ciężkim uszczerbkiem skarbu. Wnioskodawca zaznaczył, że sprawa rekwizycji należy do spraw palących, niezałatwionych i krzywdzących ludność. Tem charakterystyczniejszym jest fakt wydania sukcesorom hr. Czapskiego 35 koni wojskowych. Sposób załatwienia tej sprawy, a zwłaszcza polecenie w rozkazie bardzo szybkiego załatwienia jest godne uwagi. — Fakt ten wywołał wzburzenie i komentarze, gdyż mówiono o osobistym wpływie. Ministra spraw wojskowych. Dlatego wnioskodawca pragnie usłyszeć o tem sprawozdanie i żąda wybrania komisji poselskiej. Dla odpowiedzi zabrał głos Minister spraw wojsk. gen. Szeptycki, wykazując w obszernem sprawozdaniu bezzasadność zarzutów i wyjaśniając, jak się rzecz ma istotnie. Nagłość wniosku i projekt wyboru komisji odrzucono.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Sprawa Jaworzyny w Lidze Narodów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Paryż, 27 lipca.

Konferencja ambasadorów odesłała sprawę Jaworzyny Radzie Ligi Nar. do zaopinjowania. Konferencja ambasadorów zastrzegła sobie jednak prawo ostatecznej decyzji w tej sprawie.

Minister Kucharski o sytuacji przemysłowej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 28 lipca.

Min. Kucharski udzielił w wywiadzie przedstawicielowi AW. informację o sytuacji w przemyśle polskim. Jeżeli obecny stan walutowy trwać będzie dalej i nie przystąpi się do reform walutowych to przemysł może być poważnie zagrożony. W przemyśle daje się odczuwać wielki brak pełnnej gotówki. Tylko stopniowa reforma walutowa może ochronić przemysł przed kryzysem.

Ograniczenia dewizowe będą dziś zniesione.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 28 lipca.

Dziś będzie ogłoszone w Dzienniku ustaw rozporządzenie Ministra skarbu w porozumieniu z Ministrem sprawiedliwości w przedmiocie uregulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznemi oraz obrotu pieniężnego zagranicą.

Manifestacje komunistyczne w Gdańsku.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Gdańsk, 28. lipca.

Wczoraj odbyło się w stoczni gdańskiej zebranie komunistyczne, które było ściśle poufne. Po dłuższej dyskusji i przemówieniach uchwalono urządzić demonstracyjny wiec komunistyczny w dniu 29. rano o godz. 9-tej na placu artyleryjskim, w pobliżu gazowni.

Prezydent policji gdańskiej ostrzega przeciwko braniu udziału w projektowanych wiecach demonstracyjnych, ponieważ podobne wiece mają na celu zorganizowanie bojówek komunistycznych. Odbycie się wiecu zostało zabronione i będą przedsięwzięte wszelkie środki zapobiegawcze.

Wszędzie szukają szczęścia.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Gdańsk, 27. lipca.

„Gazeta Gdańska" donosi: Do Löwenhagen w Prusiech Wschodnich przybył książę Eitel Fryderyk Hohenzollern z całym sztabem oficerów Reichswehry pod pretekstem wypoczynku, w gruncie rzeczy jednak nosi się on z innymi planami i zamiarami, na co wskazują ustawiczne konferencje, jakie odbywa ze wschodnio-pruskiemi monarchistami. W podróżach towarzyszą mu stale znani z czasów zamachu Kappa — V. Falkenhausen, książę Eulenburg i hr. v. Schlieffen. W kołach anty-monarchistycznych przypuszczają, iż książę Eitel przygotowuje zamach monarchistyczny w Prusiech Wschodnich.

Dalsze wyjaśnienia min. Seydy.

Obszerna dyskusja w Komisji spr. zagr. — Pp. Pluciński i Seyda odpowiadają na zarzuty.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 28 lipca.

Wczoraj w Komisji spraw zagranicznych odbyła się bardzo obszerna dyskusja, nad exposé Ministra Seydy. Ścierały się w niej sądy i zapatrywania przedstawicieli wszystkich frakcji sejmowych.

Polski komisarz do spraw gdańskich p. Pluciński komentował orzeczenie Rady Ligi Narod. w sprawie stosunku konwencji paryskiej do traktatu wersalskiego. — Mowca stwierdził, że orzeczenie Ligi Narod. z 7. lipca br. jest jednak uchwałą a nie opinją. Dalej stwierdza mowca, że represje stosowane przez Rząd polski do Gdańska spowodowały cofnięcie represji ze strony Gdańska wobec obywateli polskich. Ujednostajnienie waluty w Polsce i Gdańsku jest możliwe, narazie jednak stoi temu na przeszkodzie stan polskiej waluty. Gdańsk jest w tem szczęśliwem położeniu, że wkrótce otrzyma od komisji reparacyjnej Rady Ambasadorów pożyczkę 500 miljonów mk. złotych. Mowca utrzymuje stanowczo, że w sprawie Gdańska nie popełniliśmy błędów i że Rząd polski uczynił wszystko, co można było w tej sprawie uczynić.

Minister Seyda, odpowiadając mowcom zaznaczył, że dyskusja nie była bezowocną. W przemówieniu posła Perla można stwierdzić, że w naszej polityce zagranicznej mamy już mniej kwestji spornych. Co do Gdańska zrobiliśmy krok ku nawróceniu do traktatu wersalskiego. Minister przyznaje, że rozgłaszanie tryumfów w prasie z racji ostatnich posunięć w kwestji gdańskiej może nie było pożądane. Natomiast karygodnem proklamowanie naszej klęski. Minister stoi na zdecydowanem stanowisku porozumienia i sojuszu z państwami bałtyckiemi. W sprawie Kłajpedy Rząd zajmie stanowisko bardziej stanowcze, niż dotychczas. Alarmujące wiadomości z Niemiec uważa Minister za przesadzone. W każdym badź razie Rząd polski jest zdecydowany na utrzymanie pokoju.

Po przemówieniu Ministra zabrał głos p. Dąbski, który zażądał, aby wniosek jego w sprawie obecnej sytuacji politycznej był traktowany formalnie. Minister wyraził gotowość udzielenia wyjaśnień na plenum. Pp. Kozicki i Stroński uznali to za zbedne. W głosowaniu uznano większością 16 głosów przeciw 14 sprawę wniosku za wyczerpaną.

Dzisiejsze posiedzenie komisji spraw zagr.

(Telefonem od naszego korespondenta).

(M.) — Na dzisiejszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych, która się odbyła w obecności Ministra Seydy i prezesa polskiej delegacji komisji granicznej p. Leona Wasilewskiego, omawiano sprawę rozgraniczenia ziem polskich na skutek wniosku nagłego Klubu białoruskiego, który podkreśla, że fatalne rozgraniczenie tej granicy spowodowało, iż własność ziemska obywateli Rzeczypospolitej Polskiej znalazła się w bardzo wielu wypadkach poza linją graniczną polską. Ks. Stankiewicz (Białorusin), który referował tę sprawę w imieniu Klubu białoruskiego, postawił wniosek wzywający Rząd do przedłożenia Sejmowi ustawy mającej na celu danie rekompensaty z zapasów ziemi za straty poniesione przez przeprowadzenie linji granicznej polsko-rosyjskiej. P. Wasilewski wyjaśniał następnie w imieniu Rządu, w jaki sposób odbywało się przeprowadzenie linji granicznej a wobec tego, że szło o rekompensatę, odesłano sprawę do komisji rolnej.

Z koleji zawiadomił Minister Seyda komisję o niepomyślnym wyniku sprawy Jaworzyny. Zgodzono się na to, iż prezes komisji spr. zagran. p. Jan Dębski postawi na plenum wniosek nagły w imieniu wszystkich klubów polskich, aby dać Ministrowi Seydzie sposobność do zajęcia stanowiska w tej sprawie. Następnie p. Kozicki (Z. L. N.) złożył sprawozdanie z obrad podkomisji w sprawie dóbr habsburskich w Żywcu. Uchwalono wniosek, iż komisja wobec tego, że Państwo Polskie zostało już w sprawie dóbr żywieckich zaangażowane, przyjmuje do wiadomości oświadczenie Ministra spraw zagranicznych, iż będzie wniesiony do Sejmu projekt ustawy, orzekający o dobrach koronnych oraz o dobrach byłej rodziny panującej austro-węgierskiej. W rezultacie wniosek ten akceptuje sekwestr ziemi żywieckiej z tem, że Rząd ma prawo częściowo wyjąć z pod działania tej ustawy dobra tych członków byłej rodziny panującej austro-węgierskiej, którzy posiadają obywatelstwo polskie. PP. Perl i Chomiński postawili wnioski własne sprzeciwiające się powyższej decyzji. Wnioski te jednak upadły, wobec czego będą zgłoszone na plenum jako votum mniejszości.

Niewyjaśniona sytuacja w Niemczech.

Ciężkie położenie mieszkańców. — Zarząd m. Berlina zrzuca z siebie odpowiedzialność. — Rząd chce zapobiedz grożącym wypadkom. — Sklepy w Berlinie zamknięte. — Zarządzenie środków ostrożności na dzień 29. b. m. — I w Zagłębiu Ruhr odbędą się manifestacje.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Berlin, 27. lipca.

Prezydent miasta Berlina udał się do kanclerza Rzeszy dra Cuno, aby przedstawić mu nadzwyczaj ciężkie położenie mieszkańców, którzy cierpią z powodu drożyzny i braku środków żywności. Prezydent oświadczył, iż zarząd miasta nie bierze odpowiedzialności za następstwa tej sytuacji i wzywa rząd do dostarczenia żywności dla miast. Dr. Cuno przyrzekł, iż rząd uczyni wszystko, co możliwe, aby zapobiedz grożącym wypadkom. Dzienniki jednogłośnie podnoszą, iż widoki na polepszenie są bardzo kruche. Chleba i ziemniaków niema w Berlinie od kilku dni, z powodu braku towarów wiele sklepów jest zamkniętych.

Wczoraj odbyła się konferencja w pruskiem ministerstwie spraw zewnętrznych i w berlińskiem prezydjum policji. Narady miały na celu zarządzenie środków ostrożności na dzień antyfaszystowski. Uchwalono wystąpić jak najostrzej przeciw demonstrantom.

Partje skrajnej lewicy przygotowują w dalszym ciągu manifestacje antifaszystowskie na 29. bm.

Zarząd ogólny niemieckiego Zw. zaw. wystosował do swoich członków apel, aby nie odbywali obecnie manifestacji pod gołem niebem i nie uczestniczyli w demonstracjach komunistycznych.

„Berliner Tagebl." donosi, że organizacje komunistyczne w Zagł. Ruhr postanowiły wbrew zakazowi rządu demonstrować w dniu 29. bm.

Niemcy nad przepaścią.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Berlin, 27. lipca.

(v.) Sytuacja w dalszym ciągu krytyczna. We wszystkich fabrykach odbywają się wybory do politycznych Rad robotniczych, do których podług dotychczasowych obliczeń wejdą prawie wyłącznie komuniści. Z giełd zagranicznych Amsterdam przestał notować markę niemiecką z powodu braku nabywców. Sfery monarchistyczne przygotowują się do zaciętej akcji przeciw komunistom, większość Reichswehry w razie wybuchu rewolucji zdecydowaną jest przejść na stronę monarchistów. Rząd dr. Cuna jest bezsilny. Z Paryża dochodzi wiadomość, że Poincaré oczekuje pełnej kapitulacji Niemiec w najbliższych tygodniach. Drożyzna wzrasta codziennie o 100 procent.

Załatwienie sprawy Jaworzyny fatalne!

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. lipca.

(M.) Warszawskie koła polityczne uważają zgodnie załatwienie sprawy Jaworzyny przez odesłanie jej do Ligi Narod. za najfatalniejszą komplikację wytwarzającą zwłokę i budzącą jak najgorsze przeczucia, szczególnie po ostatnich doświadczeniach ze sprawą gdańską.

Paszporty zagraniczne.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. lipca.

Władze administracyjne pierwszej instancji otrzymały polecenie wydawania od dnia dzisiejszego paszportów zagranicznych bez żadnych ograniczeń.

Sprawa Kłajpedy.

Litwini niezadowoleni.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Paryż, 27 lipca.

Konferencja ambasadorów otrzymała tekst statutu Kłajpedy, zredagowany przez komisję statutową. Bad[a]nie tego tekstu przez konferencję potrwa kilka dni. Decyzja spodziewana jest w przyszłym tygodniu

Warszawa, 27 lipca

Wed[ł]ug informacji „Rzpl[i]tej", delegacja litewska niezadowolona z postanowień Rady ambasadorów w sprawie Kłajpedy, w ostatniej chwili wykazała uspos[o]bienie pojednawcz[e].

Przegląd giełdowy.

Lwów, 28. lipca.

Tydzień bieżący rozpoczął się pod znakiem dalszej i to niezwykle gwałtownej zwyżki akcji przemysłowych i bankowych, która to zwyżka tym razem wyjątkowo nie doznała w ciągu tygodnia żadnego osłabienia, jakkolwiek wiadomości o krytycznej sytuacji w Niemczech i pogłoski o grożącym tam przewrocie wstrzymały wielu w ostatnich dniach tygodnia od zakupu papierów dywidendowych, tak iż popyt za niemi chwilowo się zmniejszył.

Zwyżka na targu akcji w ostatnich tygodniach była — jak już o tem w jednym z ostatnich przeglądów naszych wspomnieliśmy — chaotyczną i nierównomierną, tak, iż niektóre gatunki akcji zbyt daleko w swych kursach się posunęły, inne znów pozostały stosunkowo w zaniedbaniu. Otóż obecnie obserwujemy częściowo wyrównanie tych dysproporcji między poszczególnymi gatunkami akcji i każdy niemal dzień giełdowy wynosi na powierzchnię fali zwyżkowej inne gatunki akcji dawniej zaniedbane i zbliża ich poziom kursowy do poziomu równogatunkowych papierów.

W bieżącym tygodniu największą zwyżkę uzyskały akcje Zieleniewskiego, które podobnie jak Browary i Górka przeszły w ten sposób do kategorji papierów grupy najcięższej — o kursach ponad miljon marek. W grupie tej doszły już Gazy Lewakowskiego do pokaźnej sumy 2400000 mk., a najlepszym dowodem, że znawcy liczą na dalszą ich zwyżkę jest fakt, że nabywane są terminowo (t. zn. z prawem zapłaty po pewnym terminie) po znacznie wyższym kursie. — W tyle pozostały Jaworzniańskie akcje, które nawet w ostatnich dniach tygodnia utraciły nieco na kursie.

Pokaźne zwyżki kursowe uzyskały akcje Chodorów, Tespy, Chybie i Siersza górnicza, które przy dalszej haussie niewątpliwie posuną się do wyżwspomnianej najcięższej grupy.

Jedynie Oikosy oddalone są stosunkowo zbyt daleko od niedawnych swych „rówieśników", co tłumaczy się częściowo tem, iż są od niedawna po emisji.

Z papierów niekotowanych szczególną zwyżkę osiągnęły w ostatnich dniach mimo chwiejnej tendencji dla innych akcyj: Wimmer, Żeleński i Ska, oraz Polski Przemysł naftowy (Brugger) poszukiwane również były przy małej podaży Lokomotywy (fabryka parowozów w Chrzanowie), oraz Len (fabryka płótna w Krośnie).

Również akcje bankowe z powodu swych niskich ciągle kursów są chętnie nabywane i stale kursa swe podnoszą.

Wedle relacji pism krakowskich w ostatnich dniach na giełdzie tamtejszej żywo poszukiwane były akcje niskocenne dotąd zupełnie zaniedbane, jak Żegluga Polska, Polski Glob itp.

Tendencja ogólna dla akcji jest nadal silnie zwyżkowa, co jest w związku z postępującą niestety bez przerwy prawie dewaluacja naszej marki i szaloną wprost i niczem nieuzasadnioną zwyżką obcych walut.

Dr. L. N.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Los księży-męczenników.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. lipca.

(M.) Nadchodzą tu wiadomości, że życie skazanych na więzienie w Moskwie księży toczy się w okropnych warunkach. Księża są pozbawieni wszelkich pociech moralnych i muszą znosić głód, gdyż dostarczana im żywność do nich nie dochodzi. Ostatnio zabroniono im donoszenia ciepłej strawy, redukując ją do dwu dni w tygodniu. Okropne traktowanie więźniów dało już rezultaty, gdyż jeden z nich ks. Stanisław Ejsmont zwarjował. Chorego odosobniono od reszty, umieszczając go w osobnej celi pod kluczem bez żadnej opieki, i nie wypuszcza go się nawet dla załatwienia fizjologicznych potrzeb. To znęcanie odbywa się pod hasłem wyzwolenia ludności z pęt przesądów religijnych i obskurantyzmu religijnego.

---o---

Kronika telegraficzna.

— Dnia 8. sierpnia rozpoczną się w Warszawie rokowania mające na celu zawarcie układu handlowego między Finlandją a Polską.

— Naczelna rada partji popularl w Rzymie zatwierdziła wydalenie szeregu osób z partji.

— Izba handlowa Hamburga wystosowała do kanclerza Rzeszy pismo, w którem domaga się zniesienia zakazu i ograniczenia handlu dewizami.

— Król wyraził swą wdzięczność Venizelosowi za trudy położone przez niego przy zawarciu traktatu w Lozannie.

— W dniu dzisiejszym udaje się Papież do Francji celem omówienia z rządem francuskim formalności związanych z wizytą króla jugosłowiańskiego we Francji zapowiedzianą na jesień br.

— Major Manout mianowany attache wojskowym przy poselstwie belgijskiem w Warszawie wyjeżdża z Brukseli w tych dniach.

— Sąd przysięgłych w Brukseli uniewinnił komunistów oskarżonych o zdradę stanu.

— Premier Baldwin złoży w przyszłym tygodniu w Izbie Gmin ważne oświadczenie w sprawie obrony państwa.

— Sekretarz urzędu skarbowego oświadczył w Izbie Gmin, że suma, która wpłynęła tytułem wpłat reparacyjnych 30. czerwca 1921 wynosi 13.264.000 funtów szterlingów.

— W związku z ucieczką Erhardta aresztowano 10 dalszych osób.

— Putkamer skazany został na 8 mies. więzienia, 100.000 mk. grzywny i koszta sądowe.

— Na ostatniem posiedzeniu separatystów nadreńskich w Ems zdecydowano połączenie partji Smeetsa, Dortena i Balthesa. Nowa partja przyjęła nazwę „Rheinische Vereinigung".

— Brat króla Aleksandra Jerzy przybył do Belgradu i zamieszkał w domu przez siebie kupionym.

Tarcia rosyjsko-japońskie.

Nic nie pomogła ustępliwość sowietów.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Tokio, 28 lipca.

(E.) Przed kilku dniami donieśliśmy w „Gazecie Lowskiej" (p. N. 165) o zgodzie rządu sowieckiego na daleko idące ustępstwa na rzecz Japonji w sprawach politycznych, jak również i ekonomicznych, aby tylko doprowadzić łączące się rokowania sowiecko-japońskie do zażegnania konfliktu.

Jak jednak obecnie okazuje się, wszystkie te szerokie koncesje na rzecz Japonji (zgoda na sprzedaż północnej części Sachalinu, zrezygnowanie z odszkodowań za interwencję itd.) nie dały pożądanych dla sowietów wyników, a porozumienia dotychczas nie osiągnięto. Nie skutkowało nawet zaofiarowanie przez pełnomocnika Rosji sow. Joffego nowego poważnego „ustępstwa" na „własną rękę" — a to „zrezygnowania z dotychczasowego „bezwarunkowego" żądania — uznania przez Japonję sowietów „de jure". Natomiast Japonja domagała się — zgodnie z punktem widzenia wszystkich innych państw sojuszniczych — aby sowiety zobowiązały się wypłacić długi carskiej Rosji, oraz uznały prywatną własność obcych obywateli. Joffe „zasadniczo" uchylił się od wydania takich zobowiązań, wobec czego rokowania zostały przerwane, a sam Joffe odwołany. Celem kontynuowania rokowań w Tokio rząd sowietów zamianował nowego pełnomocnika — wybitnego komisarza Karachana (byłego posła sowieckiego w Warszawie).

Pożar Rawy Ruskiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Rawa Ruska, 28 lipca.

Wskutek wadliwości komina wybuchł pożar w jednym z domów w Rynku. Silny wicher spowodował katastrofę, przekraczającą miary. Ogień obejmował coraz więcej zabudowań, niszcząc mienie ludzkie doszczętnie. Spłonęło kilkadziesiąt domów. Pastwą pożaru padły dwa kościoły i bożnica. Ludność w nędzy. Pomoc rządowa, szybka i wydatna niezbędna. Gdyby nie natychmiastowa pomoc wojska i kolejarzy, pastwą ognia padłoby całe miasteczko.

Z teatrów lwowskich

Repertuar Teatru Wielkiego:

Niedziela 29. lipca o g. 7.30 „Madame Pompadour" operetka w 3 akt. Falla.

Poniedz. 30. lipca o godz. 7.30 „Madame Pompadour" operetka w 3 akt. Falla.

Wtorek 31. lipca o godz. 7.30 „Madame Pompadour" operetka w 3 akt. Falla.

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Niedziela 29. lipca o g. 7.30 „Wesele podczas rewolucji", sztuka w 3 akt. Michaelisa.

Poniedz. 30. lipca o g. 7.30 „Wesele podczas rewolucji", sztuka w 3 akt. Michaelisa (50% zniżki).

Wtorek 31. lipca o godz. 7.30 „Dwie cnoty" kom. w 4 akt. Alfreda Sutro (gość. wyst. Jednowskiego).

---o---

SPORT.

Wiedeńska pierwszoklasowa druż. „WAF" rozegra zawody towarzyskie dnia 28. bm. z Hasmoneą, oraz dnia 29. bm. z „Pogonią". Powyższe zawody budzą jaknajżywsze zainteresowanie ze względu na doskonałą formę tak „Hasmonei", która wystąpi w pełnym składzie, jakoteż „Pogoni", która wystąpi w reprezentacyjnym składzie.

„WAF" przybywa w pełnym składzie ze słynnymi graczami reprezentacyjnymi Austrji: Fischerem i Janczykiem.

Początek obu matchów o godz. 5.30 popołudniu.

NADESŁANE.

Kronika.

Sobota 28. lipca: Rz. kat. Wiktora — Gr. kat. Wołodymyra. — Słow. Świętomir.

Min. przemysłu i handlu Kucharski przyjął dzisiaj delegację przemysłowców i hutników z G. Śląska pod przewodnictwem posła Zygmunta Seydy i drugą delegację przemysłowców, którzy przedstawili Ministrowi trudności dewizowe w przemyśle. Delegację prowadził poseł Wierzbicki.

P. Erazm Pilz w towarzystwie dyrektora departamentu politycznego Ministerstwa spraw zagr. p. Koźmińskiego wyjechał do Bukaresztu.

Nowa mogiła. W Ciechocinku zmarł nagle pułkownik dr. Adam Modrzewski, wybitny polski bakterjolog, kierownik pracowni klinicznej wojskowego Instytutu sanitarnego.

Otwarcie polskiego obozu emigracyjnego w Wejcherowie odbyło się dnia 27. bm. w obecności przedstawicieli Rządu i Władz powiatowych.

Delegacja senatorów amer. przybyła do Warszawy w drodze do Rosji. Dziś rano przyjął delegację Premier Witos. Jutro udają się senatorowie amer. do Spały.

Wiec urzędników miejskich odbył się w Warszawie zwołany przez Zw. pracowników miejskich. Wiec uchwalił domagać się zasiłku w wysokości jednomiesięcznej pensji.

Według obliczenia statystycznego produkcja ropy w Polsce wzrasta z miesiąca na miesiąc. Produkcja czerwcowa utrzymała się na wysokości majowej, pomimo, iż w maju był o jeden dzień pracy roboczej więcej, co w rezultacie przyniosło różnicę 150 wagonów ropy na korzyść czerwca. Równocześnie ze wzrostem produkcji zwiększy się także i eksport naftowy. Szczególnie zapotrzebowanie na naftę polską okazują Niemcy, Czechosłowacja i Austrja.

Studenci amerykańscy w podróży po Polsce. Z Warszawy donoszą: Grupa studentów amerykańskich odniosła się za pośrednictwem poselstwa amerykańskiego do Rządu Polskiego z prośbą o ułatwienie i udogodnienie im podróży po Polsce, gdyż zamierzają urządzić wycieczkę, celem poznania ziem polskich. — Są to słuchacze Uniwersytetu w Waszyngtonie. Prośbie tej uczyniło Ministerstwo kolei żelaznych zadość, udzielając uczestnikom wycieczki prawo jednorazowego przejazdu na dowolnych linjach polskich kolei w dowolnej klasie pociągami osobowymi lub pospiesznymi za opłatą połowy należytości. — Według przysłanej imiennej listy jest już ośmiu studentów w drodze z Ameryki do Europy i zwiedzą niebawem wszystkie ważniejsze miasta polskie oraz środowiska przemysłu i górnictwa.

(—) **Amerykańską awanturę** urządzili jacyś przybysze z „Nowego Świata" w kawiarni Szkockiej. Przy boksowaniu pobili do krwi płatniczego, za co zostali sprowadzeni na komisarjat, gdzie znowu pobili dotkliwie paru policjantów. Po spisaniu protokółu wypuszczono ich, lecz ci już tak byli rozbawieni, że poszli jeszcze do Romy trochę się „zabawić" z gośćmi tam siedzącymi. Tu jednak natrafili na opór i po dotkliwem szamotaniu zostali „grzecznie" wyproszeni na ulicę.

(—) **Sześć pastylek sublimatu** zażył urz. pryw. Krobs zam. przy ul. Obozowej 2. W stanie groźnym został przewieziony do szpitala pow.

(—) **Pobił żonę** robotnik Chomik za to, że zaniosła dziecko do chrztu nie do cerkwi, tylko do kościoła tak dotkliwie, że doznała krwotoku wewn.

(—) **Zabrał 2 miljony** Z. Scheiner od swego pracodawcy i znikł bez śladu.

EKONOMISTA

---o---

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Sekretarjat Giełdy, ul. Akademicka l. 17, I. p.	299
Sala zebrań Giełdy pieniężnej, ul. Akademicka l. 17 w parterze: telefon międzymiastowy	52
telefon lokalny	766
Sala zebrań Giełdy zbożowej, ul. Rejtana l. 6, I. p.	962
Generalny Sekretarz: Dr. Marceli Paneth:	
Biuro: Akademicka l. 17, I. p.	105 a
Mieszkanie: 3. Maja l. 12, II p.	105 b

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 28. lipca.

W dziale akcji przemysłowych obroty bierne, zapotrzebowanie na papiery dywidendowe duże, podaż nagłości niż dotychczas. Kursa kształtują się w dalszym ciągu wysoko. — Tendencja chwiejna. Usposobienie ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 1275, 1300, niecfektywne 1225. Ćmielów 215, 225, 216, niecfektywny 175, 180000. Gafota 33, 36, 31, 33, 35, 36, 34000. Karpalit 155. Niemojowski 360, 365, 357000. Pezet 33, 37. Pocisk 200. Nafta 155, 150, 148, 145, 140, 145, niecf. 120000. P. T. B. 135000. Rakszawa 430, 435, 440, 460, 450, 435000. Siersza elektr. 80, 85, 70, 75, 70000. Siersza Górnicza 925, 930000. Tohan 70, 75000, 79, 80, 81, 75, 82000. Płótno 400. Bank Hipoteczny 97, 98, 96, 96500, 98, 97, 98500, 99000. A. B. Z. 20000. Bank Małopolski niecf. 62000. Bank Przemysłowy 68, 69, 70, 65, 67, 68500, 67000, niecf. 60, 62, 60. Z. B. K. 42, 40, 41, 42, 43, 41500, 42000. Parowozy 200, 206, niecf. 110, 120, 117, 115, 116, 118, 119, 120, 125000. Cegielski 170, 175, 180, 185, 165, 170, 177, 185, 180, 175, 172000. Zieleniewski 1450, 1440, 1450, 1445, 1430, 1450, 1440, 1452, 1450. Chodorów 860, 855, 858, 860. Oikos 345, 350, 550, 560, 550, 548, 547, 548, 540, 542000. Tesp 910, 900.

KURSA P. K. K. P.

Dziś P. K. K. P. płaciła za: marki niem. 0.15, dolary czeki i przekazy 146.500, dolary banknoty 147.000, 1-ki i 2-ki 145.530, dolary kanad. 142.000, 1-ki i 2-ki 140.580, franki franc. 8.850, franki belg. 7.300, franki szwajc. 26.500, funty szterl. 680.500, liry 6.530, guld. holend. 58.170, korony szwedz. 39.450, korony duńskie 26.300, korony norw. 24.000, korony czeskie 4.390, korony austr. 1.90, złoty polski 17.000.

Giełdy pozalwowskie

Warszawa. (M.) W Gdańsku notowano markę polską 423.93 do 426.07, przekazy na Warszawę 418.95 do 421.05.

AKCJE.

Polski Bank przem. 75.64. Chodorów 860—920—870. Drzewo 90—82.500—90. Węgiel 1,625—1,400. Cegielski 165—155—160. Pocisk 220—200—215. Parowozy 225—195—200. Zieleniewski 1,400, 1,500, Ćmielów 210, Polska Nafta 160—140.

W Berlinie notowano markę polską 432 do 448, przekazy na Warszawę 441 do 449.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 28. lipca: Berlin 0.005, Holandja 221½, Nowy Jork 560½, Londyn 25,71, Paryż 33.05, Medjolan 24.50, Praga 16.67¾, Budapeszt 3, Bukareszt 2.05, Belgrad 5,85, Sofja 5,30, Warszawa 0.0030, Wiedeń 0.0079, Austr. stempl. 0,0079½.

Transakcje pozagiełdowe.

Lwów, 27. lipca.

KURSA PRYWATNE.

Wczoraj wieczorem dolary **spadły** o 6 do 7 tys. Dziś zaś na nowo o **tyleż podskoczyły. Z powodu soboty obrót** tylko w dolarach i to słaby.

Dolar amer. 230—232.000, 1-ki i 2-ki 228—230.000, kanad. 216—218.000, 1-ki i 2-ki 214—215.000.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 165. Sobota, 28. lipca 1923. Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1921	1922	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż. Prem. z r. 1920	1000	—		1950·—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)							
4½% Banku hip. gal.		—		108·—	110·—	—	
4% Banku hip. gal.		—		100·—	102·—	—	
4½% Bk kred. ziem. gal.		—		102·—	104·—	—	
4½% Banku Małopolsk.		—		104·50	106·50	—	
4½% Banku hip. zemel.		—		99·—	101·—	—	
4½% Polsk. Bk kraj.		—		109·—	111·—	—	
4% Polsk. Banku kraj.		—		100·—	102·—	—	
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—		107·—	109·—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.		—		102·—	104·—	—	
III. Obligi. (bez kuponu bież.)	za 100 Marek						
4½% Kom. Pol. Bk kraj.		—		101·—	103·—	—	
4% Kom. Pol. Bk kraj.		—		97·—	99·—	—	
4% Kol. lok. Pol. Bk kraj.		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1893		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1904		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1905		—		92·—	94·—	—	
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—		92·—	94·—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1913		—		125·—	130·—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1914		—		200·—	210·—	—	
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1921	1922				
Akc. Związk.	280	70	—	19500	20500	20000	
Akc. hipoteczny	280	42	120	95000	100000	96 - 99000	
Handlowy w Poznaniu	1000	300	600	200000	—	—	
Małopolski	280	56	140	70000	—	—	62000 nf.
Powszechny kredytowy	280	42	140	22000	—	—	
Przemysłowy	280	42	150	64000	71000	65—70000	60-62000 nf.
Rolniczy S. A.	1000	250	—	40000	—	—	
Ziemski kredytowy	280	56	84	40000	41000	41—45000	
Zemelny	280	56	84	8000	—	—	
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000	—	600	260000	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1921	Dywid. 1922	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
b) Przemysłowe:							
Agrochemia fabr. szt. naw.	500			120000	—	—	
Bracia Biskupscy	1000			—	—	—	
Browary lwowskie	500	500	—	1255000	1320000	1275-1300000	1225000 nf.
Chodorów fabr. cukru	1000	21	140	845000	870000	855-860000	
Cegielski	—	—	—	163000	187000	165—185000	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	1000	212000	2.8000	215 225000	175-180000nf.
Gafota fabryka Obuwia	140	22	140	32000	37000	33—36000	
Galicja Rafinerja nafty	140	800	—	2,200.000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	119	—	1050000	—	—	
Karpalit zakłady litogr.	140	280	140	155000	157000	155000	
Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	135000	—	—	
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	—	353000	369000	357-365000	
Olkos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	400	530000	570000	540-560000	
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	—	197000	208000	200—205000	110-125000nf
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	—	32000	38000	33 37000	
„Płótno“ w Poznaniu	1000	—	750	395000	405000	400 00	
Pocisk zakłady amunicji	350	14	170	197000	203000	200000	
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	350	158000	157000	140 - 155000	120000 nf
Polskie Tow. Budowlane	500	225	400	133000	137000	135000	
Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	—	17000	—	—	
Rakszawa fabryka sukna	140	100	280	425000	465000	430—460000	
Siersza zakł. elektr.	200	21	40	69000	81000	70-80000	
Siersza górn. zakłady	140	450	—	915000	940000	925—930000	
Spółka Akc. Wydawnicza	280	—	56	30000	—	—	
Tepege górn. zakłady	700	350	700	420000	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	350	890000	920000	900—910000	
Ursus fabryka motorów	500	180	250	750000	—	—	
Wildt i Ska	500	150	500	280000	—	—	
Zieleniewski fabr. masz.	1000	170	1070	1410000	1472000	1430-1452000	
c) Handlowe:							
Polski Glob	500	100	—	6000	—	—	
Polbal	1000	160	250	30000	—	—	
Tohan	140	70	210	69000	83000	70—82000	
Polsot	1000	260	600	2 000	—	—	
Wawel	500	100	—	2500	—	—	
Żegluga Polska	140	20	50	10000	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe. płacą	żądają	transakcje	Czeki, przekazy i wypłaty. płacą	żądają	transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							Skutkiem zarządzenia Ministra Skarbu obroty w walutach przekazach i wpłatach aż do dalszego zarządzenia zabronione.
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	—	—	
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1922 r.	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski ex 1922	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	—	—	
KUKURUDZA: krajowa	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	
HRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
MĄKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: przen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: przen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów.	—	—	
OTRĘB: przen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. Paneth.

OGŁOSZENIA.

FIRMY.

Firm. 63/23. C. II. 147. Zmiany i dodatki do wpisanych w rejestrze handlowym firm spadkowych. Do rejestru C należy wciągnąć przy firmie Zakłady graficzne A. H. Zupnik, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Drohobyczu, że na podstawie dwóch deklaracji we formie aktów notarjalnych z daty: Drohobycz 10. lutego 1923 l. rep. 54699, 54701, oraz poświadczenia z daty Drohobycz 3. listopada 1922 lrep. 49926 kapitał zakładowy tejże firmy podwyższony został do kwoty 65,000.000 mk. Data wpisu 22. lutego 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. V.
Sambor 22. lutego 1923. 5605

Firm. 38/23. C. I. 228. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru C. należy wciągnąć przy firmie Towarzystwo handlowe dla produktów naftowych i olejów „Naftolej". Spółka z ogran. poręką w Drohobyczu, że otwarto Zakład filjalny w Katowicach. Data wpisu 3. lutego 1923. Sądowi okręgowemu w Katowicach udziela się podanie wraz z załącznikami do dalszego urzędowania.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. V.
Sambor 3. lutego 1923. 5600

Firm. 46/23. C. II. 12. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru C. należy wciągnąć przy firmie „Sol" Spółka z ograniczoną poręką dla zbytu artykułów technicznych w Borysławiu, że siedziba spółki przeniesioną została z Borysławia do Lwowa, oraz zarządza się wykreślenie powyższej spółki z rejestru handlowego. Data wpisu 8. lutego 1923. Akta sprawy odstępuje się Sądowi handlowemu we Lwowie do dalszego urzędowania.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. V.
Sambor 8. lutego 1923. 5602

Firm. 61/23. C. I. 228. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru C. należy wciągnąć przy firmie Towarzystwo handlowe dla produktów naftowych i olejów „Naftolej" Spółka z ograniczoną poręką w Drohobyczu że otwarto Zakład filjalny w Wilnie. Data wpisu 21. lutego 1923. Sądowi okręgowemu w Wilnie udziela się podanie wraz z załącznikami do dalszego urzędowania.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. V.
Sambor 18. lutego 1923. 5604

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. I. 251/23/2. Edykt. Strona powodowa nieletni Wilhelm Liebersbach przez opiek. Józefa Liebersbacha wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Leonowi Darmolińskiemu przemysłowcowi w Stryju o zeznanie dokumentu do C. I. 251/23. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 30. sierpnia 1923 godz. 9 rano w tym sądzie sala rozpraw Nr. 16. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dr. Goldberga adwokata w Stryju kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy. Oddział I.
Stryj dnia 12. maja 1923. 5744

Cg. I. 509/23. Edykt. Strona powodowa Maria z Hurtowskich Mykietyn wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Jurkowi Hurtowskiemu o 6.210.000 mk. do L. czynn. Cg. I. 509/23. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 30. sierpnia 1923 godz. 8 przed poł. w tym sądzie biuro Nr. 80 sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Rosenberga kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy.
Stryj 6. lipca 1923. 5740

Cg. I. 373/21/6. Edykt. Strona powodowa Marianna Mazur w Borku Nowym wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Piotrowi Mazurowi o zapłatę 50 dolarów. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 3. września 1923 godz. 9 przed poł. w tym sądzie biuro Nr. 46 II. piętro. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Herzhafta adw. w Rzeszowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Rzeszów 5. lipca 1923. 5738

SPADKI.

A. 701/22/9. Edykt z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców i zwołujący wierzycieli spadku. Sąd powiatowy w Chrzanowie Oddział I. zawiadamia, że dnia 24. listopada 1922 zmarła bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Chrzanowie Emilja z Konradowiczów Dobrzańska, wdowa po nauczycielu szkół ludowych Robercie Dobrzańskim, urodzona w Radymnie 27. grudnia 1851. Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Antonina Papuzińska, dyrektorka szkoły ludowej w Chrzanowie kuratorem ustanowioną została będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie, gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny. Wzywa się wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensje do tego spadku, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensji zgłosili się do niego w przeciągu dni 60-ciu, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyj wyczerpany został.

Sąd powiatowy.
Chrzanów dnia 12. czerwca 1923. 5739

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 151/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Manko wniosła o uznanie męża Jana Manko za zmarłego i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni przesłuchanego świadka Macieja Prędkiewicza oraz poświadczenia magistratu Sambor Średni z 14. lipca 1923 wynika, że Jan Manko jako żołnierz armii austrjackiej dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd ostatnią wiadomość w roku 1918. Od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął; zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Jana Manko i zawartego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Marjanowi Szanserowi adw. w Samborze, którego równocześnie mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. lutego 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy. Oddział V.
Sambor 17. lipca 1923. 5674

T. 51/23. Edykt. Grzegorz Dziubanowski syn Jakóba i Julji urodzony dnia 12. października 1838 r. w Założcach nowych p. Podkamień zmarł wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Stefana Lomikowskiego i Jana Wołyńca w r. 1917 w sobotę przed Zielonemi Świętami wedle rz. kat. obrządku w Założcach starych. Wobec tego na wniosek Warwary z Dziubanowskich Bencal wdraża się postępowanie celem uznania Grzegorza Dziubanowskiego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Schwagrowi w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Na ponowny wniosek po upływie 1 roku od dnia ogłoszenia edyktu rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów dnia 20. czerwca 1923. 5675

T. IV. 58/22/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Górski z Odernego syn Augustyna i Anny z Pękałów urodzony 19. października 1879 wyjechał na wojnę w listopadzie 1914 i miał zginąć na froncie karpackim 17. marca 1915. Wobec prawdopodobieństwa zaistnienia przesłanek ustawowego domniemania śmierci zarządza się na wniosek Tekli Górskiej postępowanie celem uznania Jana Górskiego za zmarłego, a tegoż małżeństwo za rozwiązane i ogłasza się wezwanie, aby Sądowi albo obrońcy węzła małżeńskiego adw. Drowi Gabryszewskiemu w Jaśle udzielono wiadomości o zaginionym najdalej do dnia 31. grudnia 1923, po którym to dniu Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Jasło dnia 25. kwietnia 1923. 5678

T. 30/23/3. Władysław Greczyński urodzony 15. lutego 1890 w Tarnopolu, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego do 15 pp. opuścił w sierpniu 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej, a ostatnio z końcem sierpnia 1914 w bitwie pod Narajowem, z której więcej nie powrócił, co stwierdzono zeznaniami świadka Sylwestra Kadziołek. Od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę sióstr jego Julji Greczyńskiej zam. Marii i Tekli Greczyńskiej postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub kuratorowi adw. dr. Weissnichtowi w Tarnopolu wiadomości o powyżej wymienionym. Władysława Greczyńskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku. 5664

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 21. marca 1923.

T. 8/23/5. Stanisław Szadorski, urodzony 15. października 1876 w Krzywkach, powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do wojska austrjackiego i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej, służąc przy żandarmerji polowej w Łęcznej ziemia Lubelska, a w roku 1918 przeznaczony został do polnej żandarmerii do Czarnogóry i od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości, co stwierdzono zeznaniami świadka Stanisława Zaryczarskiego i Iwana Biłacha. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Naści Szadorskiej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi dr. Gerstmanowi adw. w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o zaginionym. Stanisława Szadorskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku rozstrzygnie o wniosku. 5663

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 26. czerwca 1923.

T. 110/23/3. Jerzy Korpak, urodzony 18. sierpnia 1879 w Słobódce Złotej, zamieszkały w Tarnopolu, powołany w czerwcu 1919 do wojska ukraińskiego, udał się wraz z cofającą się armią za Zbrucz, gdzie zachorował na tyfus i leżał w szpitalu w Płoskirowie. Od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Ahafji postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Mironowiczowi, adw. w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o zaginionym. Jerzego Karpaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku rozstrzygnie o wniosku. 5662

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 28. czerwca 1923.

T. 107/23/3. Grzegorz Nakoneczny, urodzony 25. września 1888 w Ostrowie, zamieszkały w Chodaczkowie Małym, powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do wojska austrjackiego do 35 p. obrony krajowej, brał udział w wojnie światowej, a ostatnio w styczniu 1915 w twierdzy Przemyskiej, co stwierdza świadek Iwan Tomków. Od tego czasu brak o nim wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Paraskiewji postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi dr. Menkesowi, adw. w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym. Grzegorza Nakonecznego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 26. czerwca 1923. 5661

T. IV 76/23/2. Józef Michalczak, syn Wojciecha i Marjanny, urodzony 12. marca 1884, z Tylmanowej, zaginął w listopadzie 1914 w bitwach pod Iwangrodem i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wzywa się o udzielenie Sądowi lub kuratorowi, adwokatowi dr. Nowakowi w Nowym Sączu wiadomości o zaginionym. Na ponowny wniosek po 31. stycznia 1924 wydanem zostanie orzeczenie. 5672

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 25. lipca 1923.

T. IV 88/22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Guzik, syn Jana i Anny z Mrozków, urodzony 27. listopada 1885 r. w Młynnem, pow. limanowskim i tam ostatnio zamieszkały, odszedł na wojnę w r. 1914 ostatnią wiadomość przysłał o sobie z frontu z dnia 12. czerwca 1915, poczem nie dał o sobie znaku życia i wszelka wieść o nim zaginęła. Gdy zatem przyjąć należy, iż zachodzi ustawowe domniemanie z paragr. 1 ustawy z dnia 31. marca 1918 L. 128 Dz. pp. przeto wdraża się na prośbę Anny z Rysiów Guzikowej żony zaginionego z Młynnego, postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi tutejszemu, lub kuratorowi adw. drowi Perlowi w Nowym Sączu wiadomości o powyż wymienionym, a jego samego: o ile pozostaje przy życiu — wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę po dniu 30. stycznia 1924 wniesioną, wydane zostanie stanowcze orzeczenie. 5673

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 25. lipca 1922.

T. 111/23. Józef Kawiak, syn Bazylego, urodzony w Kozłowej 1884, jako żołnierz od 1914 nie daje znaku życia. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Dr. Waniekowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie. 5679

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 28. maja 1923.

T. 183/23. Iwan Łabuza, urodzony 1887, Teodor Łabuza ur. 1891, Tymoteusz Łabuza ur. 1894, dzieci Jurka z Matkowic, w roku 1914 wstąpili do wojska i nie dają znaku życia. Wzywa się, by do pół roku Sądowi lub dr. Waniekowi udzielono wiadomości o zaginionych. 5685

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 9. lipca 1923.

T. 99/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Krawec, urodzony w roku 1886 w Rakowie Kąt, zamieszkały w Soroce, powiat Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do wojska austrjackiego do 20 p. obrony krajowej i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej, w przebiegu której dostał się do niewoli rosyjskiej, co stwierdzono zeznaniami świadka Szczepana Zawenichy. Od roku 1915 brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Natalji Krawec postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi dr. Bobowskiemu, adw. w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obroń-

ca węzła małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym. Wasyla Krawec wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku. 5671

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 22. maja 1923.

T. 88/23/3. Iwan Łoza, urodzony 3. października 1892 w Myszkowcach, powiat Tarnopol, zabrany w lecie 1919 do wojska ukraińskiego, udał się wraz z cofającą się armją za Zbrucz, gdzie w jesieni 1919 zachorował na tyfus i oddany został do szpitala w Żmerynce. Od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Antoniny Łoza postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi dr. Rappaportowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o zaginionym. Iwana Łozę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku rozstrzygnie o wniosku. 5670

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 3. lipca 1923.

T. 49/23/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Kosyk, urodzony 6. lutego 1888 w Turówce, powiat Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego do 15 pp. brał jako żołnierz udział w wojnie światowej, w przebiegu której popadł w listopadzie 1914 pod Tarnowem w moc nieprzyjaciela, a prowadzony do niewoli rosyjskiej, zachorował, wskutek czego odstawiono go do szpitala w Łańcucie i od tego czasu ślad o nim zaginał, co stwierdzono zaprzysiężonemi zeznaniami świadka Piotra Skoropada. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Marji Kosyk postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzialono Sądowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym. Andrzeja Kosyk wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku. 5669

Sąd okręgowy, Oddział V
Tarnopol, dnia 22. maja 1923.

T. 43/23/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Pantaleon Piech, urodzony 8. sierpnia 1875 w Bazarzyńcach, powiat Zbaraż, powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do wojska austrjackiego, brał udział jako żołnierz w wojnie światowej, w przebiegu której popadł w moc nieprzyjaciela i przebywał w Trockim lagrze koło Taszkentu. Na wiosnę 1916 zachorował na tyfus i odany został do szpitala epidemicznego, co stwierdzają świadkowie Teodor Wankiewicz, Iwan Olejnik i Szymon Niewidziajło. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Joanny Piech postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi dr. Bobowskiemu, adw. w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o powyżej wymienionym. Pantaleona Piecha wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku. 5668

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 4. maja 1923.

T. 39/23/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Eljasz (Ilko) Pituch, urodzony 24. października 1887 w Klebanówce, powiat Zbaraż, powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do wojska austrjackiego do 15 pp. brał udział w wojnie światowej, a ostatnio w jesieni 1914 w bojach pod Przemyślem, co stwierdza świadek Ludwik Latuszyński. Od tego czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Domki Pituch postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi dr. Weissnichtowi, adw. w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o powyżej wymienionym. Eljasza (Ilka) Pitucha wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku. 5667

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 1. czerwca 1923.

T. 38/23/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mojsej Młynko, urodzony 13. stycznia 1880 w Klebanówce, powiat Zbaraż, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego do 35 p. obrony krajowej brał jako żołnierz udział w wojnie światowej, należąc do wojsk obronnych twierdzy Przemyśla, a z upadkiem tej twierdzy na wiosnę w 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej, co stwierdza świadek Szczepan Górecki. Od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego przeto wdraża się na prośbę żony jego Tekli Młynko postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Kałynowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońca węzła małżeńskiego, wiadomość o powyżej wymienionym. Mojseja Młynko wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku. 5666

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 1. czerwca 1923.

T. 31/23/3. Gabrjel Greczyński, urodzony 21. maja 1895 w Tarnopolu, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego do 15 pp., opuścił w sierpniu 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej, w przebiegu której dostał się do niewoli włoskiej i tam zachorował w listopadzie 1918, wskutek czego odstawiony został do szpitala, co stwierdzono zeznaniami świadka Stefana Wojtowicza. Od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego przeto wdraża się na prośbę sióstr jego Julji Greczyńskiej zam. Murij i Tekli Greczyńskiej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Weissnichtowi w Tarnopolu wiadomość o powyżej wymienionym. Gabrjela Greczyńskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku. 5665

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 21. marca 1923.

T. 261/22. Matwij Żuk, syn Hryńka, urodzony w Chorośnicy 1888, w sierpniu 1917 odłamkiem granatu pod Iwaczowem Dolnym został zabity. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia Sądowi albo dr. Buksbaumowi adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi, udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie. 5682

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 1. maja 1923.

T. 64/23. Michał Długosz, syn Michała i Rozalji, urodzony w Lackiej Woli 1892, poległ w bitwie 19. sierpnia 1916 na Wołyniu. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia Sądowi albo dr. Kopystiańskiemu, adwokatowi w Mościskach, kuratorowi, udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeceznie. 5683

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, 25. czerwca 1923.

T. 361/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Oleksa Naumko syn Grzegorza i Teodozji urodzony 3. kwietnia 1889 w Sałaszach, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. 39 p. p. i miał zginąć w bitwie pod Lublinem w roku 1914. Na wniosek Krystyny Naumko wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 11. listopada 1913 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Michalewskiemu we Lwowie którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 30. marca 1923. 5698

T. 101/23. Józef Marek, syn Jana i Ewy, urodzony w Czyszkach 1886, żołnierz od września 1914, nie daje znaku życia. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Kopystiańskiemu, adwokatowi w Mościskach, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie. 5680

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 13. czerwca 1923.

T. 571/22/9. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jan Kalinowski, syn Grzegorza i Marji, urodzony 6. lipca 1883 w Liskach, ostatnio w Wasylowie zamieszkały, brał udział w wojnie jako ułan 4 p. szwadronu tab. I w sierpniu 1914 przeprawiając się przez rzekę koło Krasnego, padł rażony granatem. Wobec tego zarządza się na wniosek Semka i Maryny Chauszcz postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 14 sierpnia 1923 udzielono Sądowi albo adw. dr. Zaleskiemu wiadomości o wymienionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakże nie prędzej, jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku. 5699

Sąd okręg. cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 14. maja 1923.

T. 60/23. Grzegorz Huk, syn Michała, urodz. w Szeszerowicach 1878, zamieszkały w Krukienicach, zmarł w szpitalu w Winnicy w zimie 1918 na 1919. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo drowi Kopystiańskiemu, adwokatowi w Mościskach, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie. 5681

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 18. czerwca 1923.

T. 201/23. Iwan Osika, syn Hrycia, urodzony 1875 w Chołowicach, od 1916 roku słuch o nim zaginał. Zarządzając postępowanie uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi, albo dr. Ludwikowi Reichowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowna prośbę wyda Sąd orzeczenie. 5684

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 20. lipca 1923.

T. 157/23. Stefan Szczupach, syn Iwana, urodzony w Laszkach Gościńcowych 1882, żołnierz, z niewoli rosyjskiej od 1916 r. nie daje wiadomości. Zarządzając postępowanie uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi, albo dr. Kopystiańskiemu w Mościskach, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd orzeczenie. 5686

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 9. lipca 1923.

T. 314/22. Józef Sejmowski, syn Wasyla, urodzony w Rogóżnie 1888, żołnierz, od 1914 nie daje wiadomości. Zarządzając postępowanie uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Mentlowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd orzeczenie. 5689

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 4. lipca 1923.

T./23/5. Edykt. Eustachy Kłosowski, syn Teodora i Marji, ur. 18. sierpnia 1888 w Sopocie, gr. kat., rolnik, żonaty, wywieziony przez wojska rosyjskie, jako zakładnik do Kijowa, tam zachorował, został oddany do szpitala i miał umrzeć w lecie 1915 roku. Przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Julji Kłosowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego i rowiązanie małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adwokatowi dr. Mondscheinowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Eustachego Kłosowskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie sześciu miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gaziecie Lwowskiej“ rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa. 5692

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 29. maja 1923.

T. 55/23/4. Edykt. Leon Ciesielski, syn Jana i Zofji, ur. 9. kwietnia 1886 roku w Dolinie, rzym. kat. żonaty, brał udział jako żołnierz austrjacki w wojnie światowej i miał umrzeć w szpitalu w Abbazji. Przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Anny Ciesielskiej postępowanie celem uznania za zmarłego i rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adwokatowi dr. Singerowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem i obrońca węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Leona Ciesielskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej“ rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa. 5693

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 28. maja 1923.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 34.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 37.000 mp., za granicą 50.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.